



Skoro wypłynął pomysł przedszkoli tylko dla szczepionych dzieci to mam jeszcze kilka innych pomysłów i argumentów:

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że są pewne kwestie, które mają dużo większe znaczenie dla naszego zdrowia i naszych dzieci niż fakt, że malutka, promilowa grupka dzieci nieszczepionych będzie chodzić do przedszkola.

- Niewątpliwie prawdziwym problemem wpływającym na roznoszenie się chorób, występowanie epidemii jest przyprowadzanie chorych dzieci do przedszkoli, przychodzenie chorych dorosłych do pracy, potem dorośli zarażają dorosłych i dzieci. Nie lepiej skupić się na tej kwestii? Np. w przedszkolach można by dzieci o wątpliwym stanie zdrowia izolować, lub nie wpuszczać, a po chorobie ustalać okres kwarantanny to zdecydowanie wpłynęło by na plus...

Takie działania już się w niektórych miejscach wprowadza <http://www.rynekzdrowia.pl/Po-godzinach/Zlobek-tylko-dla-zdrowych-dzieci,151158,10.html> i one mają zdecydowanie największy sens

- Potrzebna jest kampania uświadamiająca jak ludzie się zarażają. Jakie nawyki, jakie są proste sposoby aby unikać zarażenia. Pełno rozmaitych filmów w sieci na ten temat. O myciu rąk, które ma większe znaczenie w zapobieganiu zachorowaniom na grypę niż szczepienia:

<http://szczepienie.blogspot.com/p/odpornosc-grupowa-jak-naprawde-wyglada.html>

- Zdrowe nawyki np. Unikanie "dawanie gryza" również zmniejsza ryzyko zakażeń, w tym także groźnych seps meningokowych <http://wejherowo-psse.blogspot.com/2013/02/stop-meningokokom.html>

Prosta tania kampania informacyjna, rozdanie rodzicom ulotek mogłoby realnie poprawić sytuację.

Niektóre rozwiązania chroniące dzieci przed chorobami nie kosztują nic, wystarczy mądry przepis np.

- Zakazać lokalizowania przychodni do których przychodzą chore dzieci w centrach handlowych. Niestety wizyty chorych dzieci w tak położonych miejscach zwiększa się ryzyko

infekcji grypopodobnych zresztą, same wizyty w przychodniach, wizyty szczepienne, bilanse itd. są obarczone takim ryzykiem:

<http://www.sciencedaily.com/releases/2014/02/140212144611.htm>

- Nakazać zrobienie w przychodniach osobnych wejść, osobnych korytarzy i osobnych gabinetów dla dzieci chorych i zdrowych, również warto przypilnować odpowiedniej higieny, chociażby częstego mycia klamek itd aby przeciwdziałać roznoszeniu patogenów

- Pilnować aktualności szczepień i poziomów przeciwciał u WSZYSTKICH pracowników przychodni, szpitali, żłobków, przedszkoli itd. To oni codziennie spotykają się z setkami ludzi i mogą po prostu samym dotykiem przekazywać zarazki. Do tego koniecznie trzeba szkolić ich. Aż 37% lekarzy ma problem z myciem rąk... Co dopiero pielęgniarki czy przedszkolanki?

- Kary dla tych co przychodzą pracując w takich placówkach chorzy do pracy Więcej:

<https://faktyoszczepieniach.wordpress.com/obluda-w-walce-z-chorobami-zakaznymi-i-nieszczepionymi-dziecmi/>

- Przydałaby się kwarantanna dla dzieci świeżo zaszczepionych

<http://szczepienie.blogspot.com/2015/02/szczepione-dzieci-moga-zarazac-zywymi.html>

Powyższe pomysły mają znaczenie bez porównywalnie większe od gnębienia malutkiej grupy pojedynczych nieszczepionych dzieci, które z samego faktu nie bycia szczepionymi wcale nie stają się "siedliskami bakterii" na to już argumenty przytaczałem. W każdym razie jest to absurd skupiać się na nich podczas gdy są realne problemy do rozwiązania, które naprawdę mają wpływ na zdrowie wszystkich...

Często okazuje się, że duża część powodów za tym aby szczepić jest fałszywa, wynik manipulacji, błędnych przeświadczeń. Dlatego warto poznać temat dokładniej. Każdą jedną szczepionkę, poczytać o każdej konkretnej chorobie, ze szczególnych uwzględnieniem szans

na zachorowanie oraz ryzyka powikłań.

Przy decyzji o szczepieniu polecam uwzględnić kilka trudnych pytań dotyczących indywidualnej kalkulacji ryzyka:

<http://szczepienie.blogspot.com/p/czy-warto-sie-szczepic-kiedy-warto.html>

Personel medyczny powinien być zaznajomiony z tym listem:

<https://www.facebook.com/groups/779018065479021/833365010044326/>

Przy konsultacjach ze specjalistami, lekarzami na temat szczepień warto wziąć je pod uwagę oraz znać swoje prawa - kompilacja różnych porad: <https://www.facebook.com/notes/michal-kowalski/chcesz-aby-twoje-dziecko-%C5%BCy%C5%82o-chcesz-%C5%BCy%C4%87-instrukcja-przetrwania-w-polskiej-s%C5%82u%C5%BCb/1590704551141450>

Jeśli chodzi o szczepienia przeciwko Odrze, to przykładowo warto sprawdzić **czy naprawdę odra jest wielkim problemem w Polsce?**

Trudno w to uwierzyć, ale tysiące razy bardziej prawdopodobne jest wygrać 6 w totka lub zginąć w katastrofie lotniczej niż umrzeć na odrę w Polsce!

Miliony razy bardziej prawdopodobny jest udział w wypadku samochodowym!

Szczegółowe wyliczenie:

<https://www.facebook.com/groups/779018065479021/permalink/805991029448391/>

<https://www.facebook.com/groups/779018065479021/permalink/805575046156656/>

Natomiast szansa na ciężkie powikłania SSPE po odrze są tysiące razy mniej prawdopodobne niż szansa na to że zostaniemy trafieni meteorytem!!!

<https://www.facebook.com/groups/779018065479021/permalink/806017812779046/>

Nawet pojedyncza jazda do lekarza w drodze na wizytę szczepienną obarczona jest zdecydowanie większym ryzykiem wypadku niż to przed czym ma chronić szczepionka...

<http://szczepienie.blogspot.com/p/czy-warto-sie-szczepic-kiedy-warto.html>

Zdaje sobie sprawię jak te słowa nieprawdopodobnie brzmią dlatego polecam samemu to przeliczyć i sprawdzić dane, wtedy można w to uwierzyć i zrozumieć, że jesteśmy świadkami medialnego nieprawdopodobnego teatru absurdu i zakłamania.

Jest masa innych przyczyn które dla rodzica powinny być o rzędy wielkości większym zmartwieniem niż odra np.

Za co najmniej 90% zgonów małych dzieci odpowiedzialne są choroby wrodzone, wady rozwojowe, nowotwory (1200 dzieci rocznie zachoruje na nowotwory - tutaj o możliwych przyczynach raka

<http://szczepienie.blogspot.com/2015/04/szczepienie-alergie-czyli-czy-o.html> oraz chorób atopowych, warto dodać odkąd wprowadzono szczepienia śmiertelność na nowotwory zwiększyła się o 600%)

3% - Wypadki drogowe niemowląt i małych dzieci- (w sumie mniej niż 100 rocznie i w porażającej większości w charakterze pieszych </files/justpaste/d220/a9009081/d6kp3qd.jpg>
Warto dodać, że prosta i tania kampania rozdawania odpowiednich odbłysek czy ustawa nakazująca noszenie czy producentom wszywanie odbłysek w kurtki/czapki z pewnością przyczyniłaby się do uratowania wielu żyć...)

1,5% - Choroby nabyte (głównie zapalenia płuc, zwłaszcza do 5 roku życia wirusowe bez skutecznej antybiotykoterpii kilkadziesiąt przypadków rocznie)

1,5% - Wypadki inne niż drogowe, utonięcia, zadławienia itd etc. (dużo mniej niż 50 przypadków rocznie)

Takie są fakty, a **rodzice boją się eboli, tężca, odry, polio, błonicy itd na które żadne dziecko w Polsce nie umarło od 10 lat, 20 lat, a nawet 30 lat i więcej!**

Tacy rodzice obawiają się też np. botulizmu niemowlęcego (dlatego nie podają miodu) - choć w pl nie notuje się takich

przypadków <https://www.facebook.com/szczepienie/posts/1558314021047170>

Czy różyczki wrodzonej na którą cierpi jedno dziecko co kilka lat i jeśli młoda matka to chyba zawsze i tak była zaszczepiona...

<https://www.facebook.com/groups/779018065479021/permalink/819479051432922/>

Źródła statystyk na temat przyczyn śmierci dzieci, nowotworów itd z:

https://www.facebook.com/groups/779018065479021/permalink/822454167802077/?comment_id=822532304460930&offset=0&total_comments=16&comment_tracking=%7B%22tn%22%3A%22R%22%7D

Tutaj są statystyki PZH. <http://szczepienie.blogspot.com/p/odra-szczepienia-smiertelnosc.html>

Sprawdźmy lata tuż przed rozpoczęciem szczepień....

Odra była dalece mniej groźna niż popularna grypa, śmiertelność na odrę z lat 80,90 to jakieś 1:7000 przy umieralności rzędu 1 na 10mln, w latach 70 umieralność wynosiła 1-2 zgony na 1mln.. Statystyki śmiertelności związane z popularną gripą są wielokrotnie gorsze! rzędy wielkości a co dopiero umieralności)

W rok przed wprowadzeniem szczepień było 27 zgonów w całej Polsce z powodu odry... (to zdecydowanie mniej niż ludzi co trafili wtedy 6 w totka, jest to liczba porównywalna z liczbą ofiar piorunów, kilka razy mniejsza od liczby ofiar porażenia prądem
<http://www.elektro.info.pl/artukul-galeria/id5633,smiertelne-porazenia-pradem-w-polsce-w-latach-20052009?gal=1&zdjecie=3431>)

za

<http://szczepienie.blogspot.com/p/odra-szczepienia-smiertelnosc.html>

Obecnie blisko jedna trzecia wszystkich zgonów (także dorosłych) w Polsce jest z powodu nowotworów... Szczepienie, a alergię i nowotwory:

<http://szczepienie.blogspot.com/2015/04/szczepienie-alergie-czyli-czy-o.html>

O epidemii odry:

<http://pokazywarka.pl/epidemiaodry/>

Aby nie zarażać się łatwo można z jednej strony uważać

<https://www.facebook.com/szczepienie/posts/1582694438609128>

i z drugiej hartować, dbać o odporność:

<http://szczepienie.blogspot.com/p/hartowanie-higiena-ukad-odpornosciowy.html>

Więcej źródeł: (powyższy tekst to tylko fragment poniższego)

<http://szczepienie.blogspot.com/2015/04/bardzo-trudne-pytania-do-zadawania-na.html>